Nr. 34. Poznań, dnia 25 sierpnia 1928. Rocznik 9.



Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Sprawa obowiązkowego dostarczania druków.

W N-rze 17 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 14 lipca r. b. zamieszczono następujące rozporządzenie: W sprawie zwolnienia od opłat pocztowych druków dostarczanych dla celów bibljotecznych i dla urzędowej rejestracji.

Druki wydawane przez zakłady graficzne (drukarnie) dla celów bibljotecznych i dla urzędowej rejestracji pod adresem:

1) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
2) Dep. N. i Szk. wyż. M. W. R. i O. P. dla Bibljoteki Narodowej w Warszawie
3) Bibljoteka Uniwersytecka w Warszawie
4) Bibljoteka Jagiellońska w Krakowie
5) Bibljoteka Uniwersytecka we Lwowie
6) Bibljoteka Uniwersytecka w Poznaniu
7) Bibljoteka Publiczna i Uniwersytecka w Wilnie

są wolne od opłat pocztowych na mocy art. 1 l. e rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., ogłoszonego, w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 38 z 1928 r. poz. 378.

Przesyłki z powyższemi drukami winny być nadawane, jako zwykłe przesyłki listowe, do rąk funkcjonarjusza pocztowego i opatrzone na stronie adresowej napisem:

Druki obowiązkowe — na wezwanie urzędowe na mocy rozporządzenia Ministerstwa W. R. I O. P. I Spr. Wewnętrznych z dnia 4 lipca 1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 67 Z 1927 R. Poz. 595).

———

Dla jakich powodów Ministerstwo Poczt i Tel. nie zwolniło od opłat pocztowych druków obowiązkowych wysyłanych przez Zakłady Graficzne do bibljoteki Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich we Lwowie, oraz do bibljoteki w Toruniu, tego nie wiemy. Zapewniono nas jednak, iż Departament N. i Szk. Wyższego Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego czyni dalsze starania w Ministerstwie P. i T. o rozszerzenie rozporządzenia również i na te bibljoteki.

———

Wobec zmiany manipulacji wysyłki druków przez drukarnie, wynikającej z wprowadzenia w życie niniejszego rozporządzenia, nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż rozporządzenie Ministrów W. R. i O. P. i Spraw Wewnętrznych z dnia 4 lipca 1927 r. nakłada surowe kary na zakłady drukarskie, które niedbale wykonywują obowiązek dostarczania druków. W celu uchronienia się od zarzutu opieszałości i nie narażania się na przymusowe powtórne wysyłanie druku, który w rzeczywistości był wysłany, lecz który do miejsca swego przeznaczenia nie doszedł — manipulację wysyłki należy uskuteczniać z zachowaniem koniecznych ostrożności. Dla tego też proponujemy, aby każdy egzemplarz wysłanego druku bez względu na jego wielkość, traktować jako oddzielną paczkę wysyłkową.

Na stronie adresowej paczki, prócz pieczęci z napisem wskazanym w rozporządzeniu M. P. i T. winien być wypisany numer porządkowy pocztowej książki wysyłkowej, oraz numer, pod którym figuruje druk w księdze obstalunkowej zakładu. Do pocztowej książki wysyłkowej, w której urząd pocztowy kwituje z odbioru przesyłek, każdy druk winien być wpisany oddzielnie z wynotowaniem prócz numeru porządkowego również i numeru księgi obstalunkowej. Przy takiej manipulacji kantor drukarni będzie miał wprawdzie trochę więcej roboty, gdyż zamiast spakować w jedną paczkę kilka druków wysyłanych pod jednym adresem, sporządzić musi kilka oddzielnych paczek, każdą zaadresować, każdą opatrzyć odpowiedniemi numerami, oraz każdą oddzielnie wpisać do książki wysyłkowej; lecz jest to jedyny sposób, przy stałem przestrzeganiu którego, w razie niedojścia druku do miejsca przeznaczenia, drukarnia zabezpiecza się od odpowiedzialności.

„Przemysł Graficzny“
Warszawa.

Dworcowe listy i przesyłki gazetowe.

Z dniem 1 sierpnia r. b. weszło w życie bardzo ważne rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w przedmiocie przesyłek dworcowych. W obrocie wewnętrznym pocztowe przesyłki dworcowe wydawane będą odbiorcom na dworcach kolejowych bezpośrednio po nadejściu pociągu kolejowego, w którym pocztę konwojuje funkcjonarjusz pocztowy. Pocztowe przesyłki dworcowe dzielą się na listy dworcowe i na dworcowe przesyłki gazetowe.

Przesyłki te przyjmuje poczta pod następującymi warunkami: Nadawca przesyłek winien zgłosić żądanie pisemnie w urzędzie pocztowym, w którym zamierza nadawać przesyłki dworcowe i w piśmie podać nazwisko odbiorcy, numer pociągu, którym przesyłka dworcowa ma być przesyłaną oraz nazwę pocztowego urzędu oddawczego, a nadto uiścić ustaloną w taryfie pocztowej osobną miesięczną opłatę z każdą, raz codziennie nadawaną przesyłkę. Opłatę tę nadawca uiszcza za miesiąc kalendarzowy z góry nawet wówczas, gdyby żądanie zgłosił w ciągu miesiąca lub wycofał je przed upływem miesiąca, na co otrzymuje pokwitowanie.

Nadawca przesyłek dworcowych obowiązany jest zawiadomić odbiorcę, którym pociągiem będą przesyłki dworcowe przewożone i wezwać go, ażeby zgłaszał się na dworcu po ich odbiór. Zgłaszający się po odbiór przesyłek dworcowych winien okazać zaświadczenie wydane przez pocztowy urząd oddawczy.

List dworcowy nie może przewyższać wagi 500 gramów, musi być na stronie adresowej opatrzony obwódką czerwoną na centymetr szeroką, z napisem w środku „List dworcowy“, numerem pociągu i adresem odbiorcy. Na stronie odwrotnej listu nadawca umieszcza swój adres.

Dworcowa przesyłka gazetowa nie może przekroczyć wagi 20 kilogramów, musi być dobrze opakowana, opatrzona na stronie adresowej obwódką czerwoną, centymetr szeroką, z napisem w środku „Dworcowa przesyłka gazetowa“, numerem pociągu i adresem odbiorcy, a na odwrotnej stronie adresem nadawcy. Dworcowe przesyłki gazetowe można przesyłać także pociągami, w których przewóz poczty listowej odbywa się za pośrednictwem konduktorów kolejowych.

Pocztowe przesyłki dworcowe muszą być przy nadaniu całkowicie opłacone. Nadawanie listów dworcowych i dworcowych przesyłek gazetowych jako przesyłek poleconych jest niedozwolone.

Listy dworcowe można nadawać w urzędach i agencjach pocztowych, w których nadawca zgłosił pisemnie żądanie w sposób zwyż podany. Dworcowe przesyłki gazetowe natomiast muszą być nadawane w urzędach pocztowych na dworcach kolejowych przynajmniej na 15 minut przed odejściem pociągu, mającego przewieźć dane przesyłki. Jeżeli na dworcu niema urzędu pocztowego (agencji), należy dworcowe przesyłki gazetowe nadawać w urzędzie pocztowym (agencji), znajdującym się w siedzibie stacji kolejowej, w czasie określonym przez ten urząd.

Echa graficzne ze Szwecji.

Od niespełna dwóch lat przemysł graficzny w Szwecji po latach ciężkiego przesilenia stale rozwija się pomyślnie. Szczególnie w ostatnim czasie coraz to lepiej prosperują drukarnie ofsetowe. Również drukarnie, w których drukuje się gazety, znajdują się w pełnym ruchu, a drukarnie nakładowe spotęgowały w latach ubiegłych znacznie produkcję książki. Drukarnie akcydensowe natomiast nie zdołały podążyć w tempie powszechnego rozwoju szwedzkiego przemysłu drukarskiego, ponieważ w tym kierunku panuje w kraju usilna konkurencja i tylko poważne, wielkie zakłady akcydensowe są w stanie sprostać istniejącej konkurencji i o ile to możliwe nadal się rozwijać.

Z wędrówek po „Pressie".

Odbywającej się od maja międzynarodowej wystawie w Kolonji nadano, jak wiadomo, nazwę „Pressa“. Nie jest to atoli jedynie tylko wystawa prasy w dosłownem zrozumieniu, jakby to z nazwy samej wnioskować można, albowiem lakoniczny skrót „Pressa“ tylko w przybliżeniu dalekiem mieści w sobie myśl przewodnią, kierunek i rodzaj przedsięwzięcia. **Wystawa ta,** poświęcając coprawda bardzo wielką część uwagi temu najpotężniejszemu mocarstwu opinji publicznej, jakiem jest prasa, **jest właściwie** w rzeczy samej — nietylko z punktu widzenia drukarza-fachowca — **szczegółowem zobrazowaniem powstania, rozwoju i pochodu zwycięskiego czcionki,** tej cudotwórczej jednostki **czarnej sztuki,** która ostatecznie umożliwiła ludzkości szeroką wymianę bogactw duchowych zapomocą słowa drukowanego i stała się tymsamem największym rozsadnikiem kultury. Jako nieodłączną towarzyszkę przybrała sobie sztuka drukarska wiedzę wszelaką — szczególnie techniczną — do pomocy, by stać się po dziś dzień w pełni chwały niejako władczynią wyłączną, obdarzającą ludzkość zdobyczami ducha w postaci słowa drukowanego wzgl. pojęciowego (ilustracja). Lecz nie danem jej było wystąpić nad Renem w roli władczynipani; jako pośredniczka pełniła tutaj swoje obowiązki w myśl wskazań inicjatorów tego wielkiego pokazu kulturalnego. Zaszczytne jej miejsce zajęła wszechwładza „królowa opinji“ — prasa, która też z racji swej zawartości — lub jak kto woli — wartości duchowej, dostąpiła historycznego uwiecznienia w nazwie „Pressa“. Że nie znalazła się ona wszędzie, jak na prawdziwą królową przystało, o tem trudno mi nawet tutaj zamilczeć. Wywołała ona bowiem i tutaj — na neutralnej widowni międzynarodowej — przykre zgrzyty, przyozdabiając swój płaszcz królewski kilkoma nieharmonijnemi fałdami z wypustkami, które aż nadto ujawniły wszelki brak smaku i umiaru w zewnętrznej swej szacie. Mam tu na myśli perfidne napaści natury politycznej niektórych eksponatów wystawowych, o których wspomnę na innem miejscu. Sztuka drukarska, ta cicha władczyni, mimo wzmiankowanych wystąpień nie wyniesie stąd ani żadnej nowej glorji ni też potępienia, gdyż jest bowiem w równej mierze tylko biernym faktorem rozpowszechniania zarówno wzniosłych i budujących płodów ludzkości, jak i szerzenia różnych paszkwilów, łajdactw i innych popisów złej woli. O, Czarna Sztuko, chlubo ludzkości, tragiczne jednakże często Twoje powołanie — równem Twojemu fatum, nie może wykazać się żaden inny zawód!

Wystawa, której fronton nad prawym brzegiem Renu mierzy przeszło 4 km., przedstawia się zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz imponująco. Wygląd zewnętrzny przykuwa oko swą okazałą ilością architek-

Zewnętrznem zjawiskiem rozwoju przemysłu graficznego w Szwecji jest fakt, że uprzednio zwyż wymienione działy przemysłu zakupują nowoczesne maszyny drukarskie, modernizują swe oficyny, usuwając stare graty, stawiają nowe, z przepychem wprost urządzone gmachy drukarskie lub istniejące przynajmniej gruntownie odnawiają. W drukarniach tych zaprowadza się najnowocześniejsze urządzenia techniczne i higjeniczne, a pozatem dba się o gustowne, artystyczne często upiększenie gmachów graficznych. Jeżeli się zważy, że murarze w Szwecji są obecnie bardzo drodzy, niejeden z nich zarabia do 80 złotych i więcej dziennie, to można sobie wyobrazić, co to wszystko kosztuje.

Również przy wyborze maszyn drukarskich nie szczędzi się pieniędzy, by nabyć najlepsze i często też najdroższe maszyny.

Jedną z największych drukarń szwedzkich posiada wydawnictwo gazety „Dagens „Nyheter“ w Sztokholmie. Urządzenie graficzne tego wydawnictwa jest nowoczesne i najdoskonalsze w całej Szwecji. Wydawnictwo gazety „Dagens Nyheter“ powstało w roku 1864, a obecnie wychodzi w nakładzie 110 000 egzemplarzy w dni powszednie, a w niedziele dzięki dodatkowi w kilku kolorach drukowanemu nawet w 160 000 egzemplarzy. Druk kolorowy dodatku niedzielnego (czterokolorowy na maszynie rotacyjnej) przewyższa wszystko, co dotychczas w dziedzinie sztuki graficznej w Szwecji się ukazuje. Personel wydawnictwa składa się z około 60 dziennikarzy, 55 sił administracyjnych, 160 pracowników graficznych, 20 robotników zatrudnionych w ekspedycji gazet i druków i z około 300 roznosicielek gazety. Gmachy wydawnictwa składają się z obszernego czworoboku, do którego przed trzema laty dobudowano dwa dalsze domy.

W sklepieniach gmachu wydawniczego znajduje się skład zapasowy papieru, drukarnia wraz z stereotypją, odlewnia wałków i ekspedycja gazet i druków. Ubikacje drukarskie są obszerne, jasne i doskonale przewietrzane; w nich ustawiono trzy 64 stronicowe maszyny rotacyjne dla druku gazety i specjalną maszynę dla druku kolorowego dodatku niedzielnego. Oddział stereotypijny składa się z trzech niemal nowych automatów Winklera wraz z kompletną stereotypją płaską. Lejarnia wałków jest nowocześnie urządzoną. Zecernię zreorganizowano przed dwoma laty na sposób amerykański. Regały sprowadzono z Ameryki; wszystkie są z metalu, przez co zaoszczędza się wiele miejsca. Zecernia ręczna składa się z jedenastu podwójnych regałów i dwóch elektrycznych tłoczni dla odbitek korektur. Zecernia maszynowa składa się z 13 linotyp nowoczesnej konstrukcji, maszyny odlewniczej Lundlowa, oraz monotypy, za pomocą której firma wyrabia potrzebne reglety, linje, materjał do wykluczania i t. p.

W osobnej ubikacji, służącej dla przebierania się pracowników znajdują się szafy metalowe dla 125 pracowników oraz umywalnie natryskowe.

Na parterze znajdują się kantory ogłoszeniowe i abonamentowe, a na pierwszem i drugiem piętrze pomieszczone są biura redakcyjne i administracyjne. Na strychu gmachu wydawniczego pomieszczono nowocześnie urządzoną kliszarnię, która niebawem zostanie powiększoną.

Zwiedzający drukarnię wyrażają szczere uznanie dla fachowego urządzenia całego aparatu graficznego. Niedawno temu zwiedziła wydawnictwo rzeczone wycieczka dziennikarzy polskich .

Z chwili bieżącej

Stowarzyszenia Zakładów Graficznych w Warwie reprezentować będzie w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej p. Łucjan Bogusławski, właściciel drukarni w Warszawie.

---

tonicznie pięknych i celowych budowli i pawilonów wystawowych. Rozmieszczenie ich wśród zieleni gazonów i drzew, wśród różnych sztucznych basenów i wodotrysków oraz sąsiedztwa bezpośredniego rzeki, przedstawia doprawdy niesamowity urok. Potęgują go po nastaniu zmierzchu istna powódź światła żarówek, reflektorów i świetlnej reklamy oraz liczne specjalne iluminacje brzegu Renu, fontan i basenów, a także odpalane wspaniałe ognie sztuczne. Dla wygody zwiedzających pomyślano nawet na obszarze wystawy o służbie lokomocyjnej. Pełnią ją oprócz taks samochodowych z wielkim powodzeniem trzy lilipucie pociągi wąskotorowe — istne modele zabawek, osądzając na pierwszy rzut oka. Do obszaru wystawowego należą w dalszym ciągu połączone alejami: zainprowizowana wieś międzynarodowa t. zw. „Weindorf“ z licznemi restauracjami, kawiarniami, barami itp. oraz obszerny park rozrywkowy. Zewnętrzny wygląd dopełniają liczne kioski z napojami, papierosami, czasopismami, souvenir'ami itd., oraz stoiska z oficjalnemi losami loteryjnemi „Pressy“.

Z budynków wystawowych, co do rozmiarów wysuwa się na pierwszy plan główna hala wystawowa z olbrzymią wieżą (Pressaturm), w której mieści się przemysł graficzny z jego licznemi gałęziami, prasa niemiecka, działy pomocnicze prasy jak telegrafja, telefonja, telewizja, radjo itd. itd. Z kolei należy wyliczyć budowlę muzealną, mieszczącą wielce ciekawy dział kulturalno-historyczny, dział grafiki, książki i inne, wielki pawilon narodów (Staatenhaus), i zabudowania dawniejszego klasztoru Benedyktynów z kościołem, w którem pomieszczono osobny, również bardzo ciekawy dział katolicki. Także dział ewangelicki rozporządza osobną rozmiarami dość okazałą budowlą — kościołem. Oprócz tego rozmieszczonych jest na terenie wystawowym cały szereg specjalnych pawilonów wielkich firm wydawniczych, związków itp., z których wymienię główniejsze: pawilon prasy robotniczej, żydowski, „Leipziger Neueste Nachrichten“ Görres — Kolonja, „Hamburger Fremdenblatt“, „Kölnische Zeitung“, (M. Du Mont Schauberg), Rudolf Mosse i Christian Science Monitor.

Zwiedzający wystawę kieruje względnie winien kierować nasamprzód swe kroki ku budowli muzealnej, mieszczącej wśród innych **DZIAŁ KULTURALNO-HISTORYCZNY.**

Dział ten bowiem jest tak ciekawy i tak bogaty zarówno ilościowo jak jakościowo, że na dokładne zapoznanie się z nim trzebaby zużyć nie tylko kilka dni — ale nawet tygodni. Wzbudza on też słusznie szerokie zaciekawienie wśród bibljofilów, dziennikarzy, uczonych fachowych kół drukarskich i księgarskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nakłady gazet w Anglji. Z Londynu donoszą: Gazeta londyńska „Daily „Express" urzędowo podała, że w czerwcu r. b. liczba przeciętna sprzedawanych dziennie egzemplarzy gazety wynosiła 1 406 552 egzemplarzy czyli o 61 181 egzemplarzy więcej, aniżeli w maju r. b. — Gazeta konkurencyjna „Daily Mail" również na podstawie urzędowego zbadania nakładu podała, że w czerwcu r. b. sprzedawała przeciętnie codziennie 1 930 166 swego wydawnictwa, czyli 10 950 więcej aniżeli w maju roku bieżącego.

U nas w Polsce o takich nakładach zaledwie marzyć można...

Nagroda Nobla zostanie podwyższoną. Z Sztokholmu donoszą, że parlament szwedzki zwolnił fundację Nobla od płacenia podatku, wskutek czego nagroda wynosząca dotychczas ogółem 120 000 koron, wynosić będzie w roku przyszłym 157 000 koron szwedzkich.

Sprawa uczczenia rocznicy Wirgiljusza. W roku 1930 przypada 2.000 rocznica urodzin słynnego poety rzymskiego Publjusza Wirgiljusza Maro. W celu uczczenia tej rocznicy przygotowywanem bywa wydanie dzieła pamiątkowego, w którem pomieszczone zostaną prace pisarzy i literatów różnych narodów cywilizowanych, odnoszące się do twórczości Wirgiljusza. Polska również weźmie udział w oddaniu hołdu wielkiemu klasykowi rzymskiemu . W księdze rzeczonej, której dział Polski zredaguje profesor Gawrzyniec, pomieszczone zostaną prace, urywki i nazwiska wielu wybitnych polskich uczonych i literatów.

Irlandja zaprowadza nowe pismo. Rząd irlandzki postanowił zaprowadzić od roku 1933 (po części już od roku 1930) w miejsce dotychczas używanego pisma, które do pewnego stopnia podobne jest do używanego w Niemczech pisma gotyckiego, pismo łacińskie. Jako powody tego postanowienia podaje się to, że tak zwane galijskie znaki pisarskie, które w Irlandji przyjęto z chwilą przejścia na wiarę chrześcijańską, są pochodzenia rzymskiego i że inne celtyckie języki posługują się łatwiej czytelnem pismem łacińskiem.

Stan prasy w Rumunji. Według ogłoszonej urzędowej statystyki wychodziło w roku 1927 na obszarze Rumunji 709 gazet, w tej liczbie 515 w rumuńskim, 110 w węgierskim, 65 w niemieckim, 8 w żydowskim, 7 we francuskim, a 2 w bułgarskim języku.

Oprócz tego wychodziło w 1927 roku 433 czasopism w języku rumuńskim, 59 we węgierskim, a 30 czasopism w języku niemieckim.

Kiedy ukazała się pierwsza powieść w gazecie. Pierwszą powieścią, którą drukowano w dzienniku, była znana powieść „Robinson Kruzoe". Powieść tę drukowała gazeta angielska „London Post" od dnia 7 października 1719 roku do dnia 17 października 1720 roku.

Obecnie, po przeszło 200 latach od tej chwili, odcinek powieściowy zaczyna zanikać, mianowicie w pismach codziennych, których redaktorzy z każdego niemal wydarzenia robią nowelkę lub urywek z powieści sensacyjnej.

Strajk drukarski w Estonji zakończony. W całej Estonji panował przez przeszło cztery miesiące strajk drukarski. Pracownicy drukarscy, korzystając z funduszy organizacyj zagranicznych, pomimo częściowych zdobyczy w poszczególnych miastach estońskich w końcu czuli się zniewoleni do podjęcia pracy, gdyż coraz większa liczba stowarzyszonych drukarzy na własną rękę ruszyła do pracy, nie zważając na postanowienia strajkowe swej organizacji zawodowej, która coraz bardziej zawodziła. Pracę powszechnie podjęto z dniem 21 lipca, nie uzyskawszy żadnych podwyżek płacy.

Międzynarodowy kongres wiedzy gazeciarskiej w Kolonji. W gmachu „Messehof" międzynarodowej wystawy prasy w Kolonji obradował międzynarodowy kongres wiedzy gazeciarskiej w obecności licznych przedstawicieli władz krajowych, instytucyj wiedzy gazeciarskiej i stowarzyszeń fachowych. Udział w obradach wziął też szef prasowy rządu niemieckiego dr. Heine z Berlina. Następujące kraje zagraniczne wydelegowały na kongres wspomniany swych przedstawicieli: Egipt, Francja, Japonja, Polska, Łotwa, Austrja, Szwajcarja, Czechosłowacja i Rosja sowiecka. Po przemówieniu przewodniczącego wydziału naukowego „Pressy" prof. uniwersyteckiego dr. d'Estera, wybrano prezydjum kongresu.

Profesor dr. Everth z Lipska w swym odczycie: „Wiedza gazeciarska w Niemczech" starał się objaśnić zagadnienie, czem właściwie jest wiedza gazeciarska ze stanowiska niemieckiego poglądu. Nie jest to jedynem zadaniem wiedzy gazeciarskiej, mówił, wyszkolić dla gazet doskonałych redaktorów, lecz wiedza ta, jak każda inna, dążyć nasamprzód powinna do zbadania zagadnień prasowych, by w ten sposób móc rozszerzyć swe pole działalności. Wówczas wiedza gazeciarska najlepiej wywiąże się z praktycznego zadania swego wobec prasy. W końcu swego przemówienia prelegent zastanawiał się nad kwestją, czy wiedza gazeciarska rozwinie własną metodę.

Docent prywatny dr. Schöne z instytutu dla wiedzy gazeciarskiej w Lipsku wygłosił pogląd historyczny na rozwój wiedzy o gazeciarstwie od siedmnastoletniego stulecia aż do chwili współczesnej, o polityce gazeciarskiej oraz w sprawie wyszkolenia fachowego tak wydawców jak dziennikarzy.

Szczególne zainteresowanie wywarły wywody przedstawiciela Czechosłowacji, naczelnego komisarza ministerjalnego dr. W. Wohrischa z Pragi, który zaznaczył, że rząd czechosłowacki założył specjalną akademję polityczną z osobnym wydziałem dla wiedzy gazeciarskiej.

Skon wybitnego literata czeskiego. W miejscowości Pacow zmarł w dniu 16 sierpnia r. b. Antoni Siva, jeden z najwybitniejszych poetów i powieściopisarzy czeskich, przeżywszy lat 64.

Kiepskie czasy dla humoru w Niemczech. Po przegranej wojnie światowej nastał w Niemczech czas ogórkowy dla czasopism humorystycznych. Świeżo donoszą z Monachjum, że słynne czasopismo humorystyczne, wychodzące od 84 lat „Fliegende Blätter" z dniem 1 stycznia 1929 roku przechodzi w drodze sprzedaży z wydawnictwa monachijskiego Braun & Schneider na własność firmy wydawniczej J. S. Schreiber w Esslingen, która wydaje czasopismo humorystyczne „Meggendorfer Blätter". Firma nabywcza obydwa wspomniane czasopisma zamierza połączyć w jedno wydawnictwo humorystyczne; koła fachowe jednakże sądzą, że i w ten sposób połączone czasopisma humorystyczne długo się nie utrzymają. Dawniej szły poważne nakłady czasopisma humorystycznego „Fliegende Blätter" zagranicę, co jednakże z chwilą wybuchu wojny światowej ustało zupełnie.

Dwie nowości przy „Typografie".

Wartość „Typografu" jako maszyny do składania zestawu dziełowego jest ogólnie znana. Wyborowość odlewu, jak i doskonale dobrane charaktery czcionek czynią „Typograf" maszyną dla zestawu doborowego. Fachowcom znane są doskonale znamiona techniczne, wskutek których „Typograf" przewyższa inne systemy (odlew kompletny i ochłodzenie wodą). Ale „Typograf" nadaje się doskonale nietylko do zestawu dziełowego, lecz posługiwać się nim można również korzystnie przy zestawie gazetowym, co się w praktyce dobitnie okazało. Obecnie w licznych tysiącach wydawnictw gazetowych używa się „Typografu" do zestawu i to od najmniejszych czasopism począwszy aż do olbrzymich gazet wielkomiejskich.

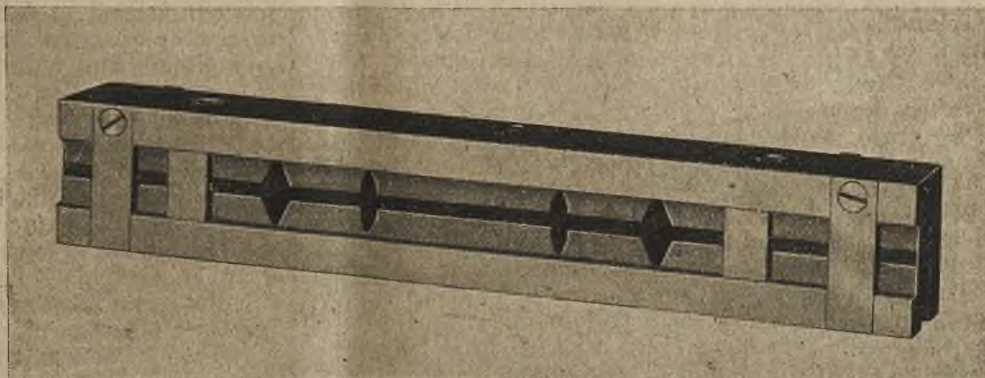


Ryc. 1. Forma odlewnicza „Rationell", przestawna w długości i stożku.

Duże rozpowszechnienie maszyn do składania czcionek typu „Typograf" na całej kuli ziemskiej spotęgowane zostanie obecnie jeszcze przez dwa ulepszenia, opisane po raz pierwszy w nr. 29 czasopisma zakładu fabrycznego „Typograph - Setzmaschinenfabrik". Dwie te nowości dotyczą konstrukcji formy odlewniczej, przestawnej w długości i stożku. Formie tej odlewczej nadano nazwę „Rationell" (patrz rycina 1). Na rycinie 2 i 3 widzimy przyrządy, za pomocą których składać można pismo do 36 punktów duże. Forma odlewnicza „Rationell" spełniła często wyrażane życzenia właścicieli „Typografu". Rozwiązanie zadania tego nie było bynajmniej łatwem. Rozchodziło się przecież nietylko o umożliwienie rozlicznej przestawialności formatu, lecz także o rzecz w konstrukcji „Typografu" zupełnie nową, mianowicie, ażeby formę odlewniczą dostosować do wszystkich potrzebnych powszednio wysokości pism, nie narażając przytem dobroci odlewu wiersza typografowego. Zarząd fabryki w wspomnianem już uprzednio nr. 29 czasopisma własnego zaznaczył, że mozolne prace przedwstępne trwały lata całe, zanim usiłowania powyżej wspomniane zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

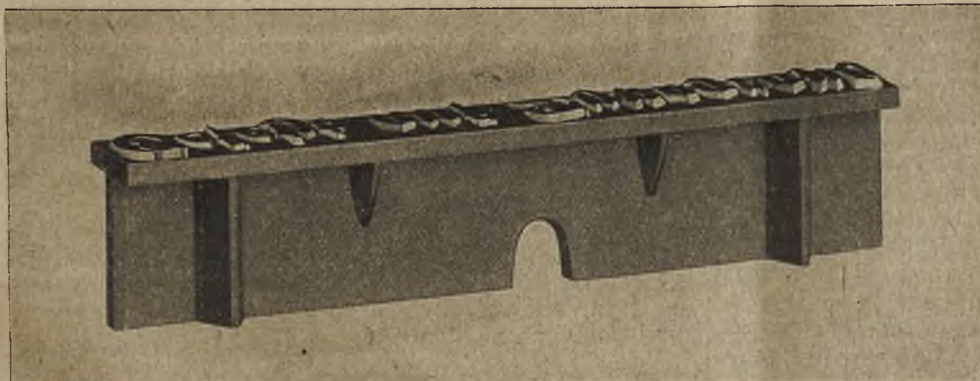
Jesteśmy w możności podać kołom fachowym o konstrukcji i zastosowaniu formy odlewniczej „Rationell", która niebawem ukaże się w handlu, następujące szczegóły: ażeby za jej pomocą móc odlać formaty (od 4—30 cicer), oraz wszystkie stożki od nonparelu do cicera, potrzebne są tylko dwie formy odlewnicze i to:

Nr. 1: od 4—26 cic. Nr. 2: od 26—30 cic.



Ryc. 2. Forma odlewnicza do pisma 36 punktowego.

Niemal we wszystkich wypadkach wystarczy właścicielowi „Typografu" forma nr. 1 dla formatów od 4—26 cicer do wykonania wszystkich swych prac. Tak w zestawie gazetowym, jak i dziełowym bardzo rzadko zachodzi potrzeba zestawu większej ilości dłuższych wierszy. A jeżeli wyjątkowo taka konieczność się zdarzy, wówczas można temu w sposób bardzo łatwy zaradzić w ten sposób, że łączy się dwa krótsze wiersze, stawiające je obok siebie. Sposób to łatwy, a w gotowym zestawie sztukowanie wiersza zupełnie nie podpada.



Ryc. 3. Powyższą formą odlewniczą wykonany wiersz.

Jak rycina nr. 1 uwidocznia, to forma odlewnicza „Rationell" nr. 1 zewnętrznym

wyglądem różni się od dotychczas w modelu „Universal“ używanej formy odlewniczej tem, że po bokach wąskich znajdują się krzyżykowe zręby, a tylko jedna zazębiona wkładka i to po lewej stronie, która jednak jest szerszą od dotychczasowej. Po prawej stronie zamiast dawnej zazębionej, wsunięto obecnie wkładkę gładką, której długość jest zmienną, stosownie do danego formatu. Do każdego stożka przydaje firma pięć takich wkładek. Jeżeli format ma być zmieniony tylko w granicach do 4 cicer, wówczas zluźnia się jak u dotychczas używanych przestawialnych form lewą śrubę wstrzymującą 10 i za pomocą klucza formy odlewniczej wsuwa się wkładkę według znajdującej się na górnej poręczy odlewniczej skali.

Przy zmianie formatu o więcej jak cztery cicero trzeba formę rozebrać. Usuwa się obydwie śruby wstrzymujące 10 i rozpiera się wierszem ołowianym ostrożnie i równocześnie obydwie poręcze. Następnie zmienia się gładką wkładkę stosownie do życzonej szerokości formatu, poczem formę znowu się zaklucza. Przy formatach poniżej 20 cicer długości należy prócz tego usunąć szteg, zaopatrzony w płytkę wstrzymującą, a w miejsce tej płytki wstrzymującej należy wsunąć odpowiednią wkładkę.

Przy odlewie wązkich wierszy od 4—7 cicer należy także zamienić wkładkę zazębioną na odpowiednią inną, której przestawialność wynosi tylko 3 cicero, która atoli do zmniejszenia szerokości formatu przylegając do zazębienia posiada wygładzoną płaszczyznę długości 4 cicer.

Jeżeli zachodzi potrzeba zmiany stożka, naprzykład z petytu na garmond, wówczas również należy rozebrać formę. Usuwa się wówczas oprócz obydwóch śrub wstrzymujących 10 również śrubę wstrzymującą szteg, rozbiera się formę odlewniczą i wyjmuje obydwie wkładki, zazębioną i gładką w naszym przykładzie, 8 punktową. Po starannem oczyszczeniu wszystkich części bierze się odpowiednie wkładki garmondowe, jakoteż w miarę potrzeby, to znaczy jeżeli chodzi o zestaw szerokiego formatu, wspomniany szteg garmondowy, zaopatrzony w płytkę wstrzymującą, wszystkie oznaczone „I 10“ (liczba rzymska I oznacza formę odlewniczą na 4—26 cicer szerokości, arabska cyfra 10 zaś stożek) i wkłada się takowe we formę. Teraz nastawia się format w znany sposób według skali, poczem zakręca się w znany sposób według skali. Tak można formę odlewniczą przestawiać na każdy stopień stożka pomiędzy 6 do 12 punktów.

Jak już wspomnieliśmy można się przeważnie obyć tą jedną formą odlewniczą „Rationell“ nr. 1 dla formatów od 4—26 cicer. Dla zestawu od 26—30 cicer szerokości trzeba użyć zwyż wspomnianą formę odlewniczą „Rationell“ nr. 2, którą stosuje się w celu zmiany formatu w ten sam sposób, jak dotychczasową formę odlewniczą w modelu „Typografu“ „Universal“. Zmiana stożka natomiast odbywa się w ten sam sposób, jak przy formie odlewniczej „Rationell“ nr. 1 jednak odpowiednio do konstrukcji zamiast gładkiej, wsuwa się również wkładkę zazębioną.

Przy zamówieniu nowej formy odlewniczej „Rationell“ niekoniecznie potrzeba nabywać materjał na wszelkie stożki. Ażeby uniknąć niepotrzebnych kosztów, dostarcza fabryka formę odlewniczą z przyborami na każdy poszczególny stożek z osobna. W miarę potrzeby można później zakupić materjał potrzebny na inne stożki.

Rzecz naturalna, że każda zmiana stożka pociąga za sobą odpowiednią zmianę w kierunku rozmiaru formy odlewniczej „Rationell“. Forma z wkładkami nonparelowemi jest słabszą od tej samej formy z wkładkami na większe stożki. Ponieważ każda forma odlewnicza wypełniać musi zupełnie trzymadło, jeżeli odlew wierszy ma być doskonały, przeto dotychczas stosowana konstrukcja ulec musiała zmianie. Stosownie do tego sporządzono nowe trzymadło, w którem obydwie poręcze za pomocą sprężyn ruchomo zostały uszeregowane. Za pomocą spajacza, który trzymadło i formę silnie łączy, zabezpieczone zostanie położenie pośrednie formy odlewniczej. To nowe trzymadło odlewn. jest w ten sposób urządzone, że wszelkie starszego typu formy odlewnicze, również takowe ze ściętemi ukośno brzegami, mogą doń być nadal używane.

Formę odlewniczą „Rationell“ stosuje fabryka na życzenie przy zakupie nowych maszyn. Jednak formę tę używać można u wszystkich dotychczas przez fabrykę dostarczonych Typografów „Universal“, o ile uprzednio zaopatrzone zostały w nowe trzymadło formy odlewniczej.

Drugie ulepszenie „Typografu“, jak wspomniano, dotyczy pisma 36 punktowego. Tak wielkie pismo stanowi nowość przy „Typografie“, którego zastosowanie będzie miało znaczenie olbrzymie. Dział inseratowy gazety prawdopodobnie najbardziej z tego będzie korzystał. Atoli również różnego rodzaju prace specjalne można tem pismem wykonać.

Dla nowego pisma skonstruowano specjalną formę odlewniczą. Ilustracje 2 i 3 uwidoczniają tę formę odlewniczą, oraz wiersz za jej pomocą odlany. Jak widać, to specjalna ta forma różni się wielce od starszych form odlewniczych, jakoteż od nowej, w stożku i długości przestawialnej formy odlewniczej „Rationell“. Posiada ona na powierzchni swej zagłębienie na ca. 8 punktów oraz dwa większe, widlicowe rozszerzenia i dwa mniejsze niemal do połowy podnoża sięgające rozszerzenia. Cel tych właściwości ujawnia się wyraźnie podczas obserwacji obrazka wierszowego. Z powodów zaoszczędzenia materjału, obniżenia wagi jakoteż doskonałego wylewu odstąpiono od nadania nowemu pismu pełnej podstawy słupkowej. Wiersz cowięcej bywa dźwigany głównie przez ośmpunktową podstawkę, która w całej długości wiersz podpiera. Ażeby mu nadać pewne oparcie na tym fundamencie i umożliwić przestrzelenie zestawu, wiersz otrzymał na obydwu końcówkach swych silne podpory. Obydwie strony podłużne oprócz tego zaopatrzone są każda w dwie podpory, które sięgają do połowy listewki, służącej za podstawę wiersza. Cel ich jest ten, ażeby spotęgować wytrzymałość właściwej podstawki pisma, ażeby takowa nadawała się do wytrzymania także w rachubę przychodzącego największego nacisku, mianowicie podczas kalandrowania.

Przestawialność tej formy specjalnej wynosi jak zwykle cztery cicera. Dostarczaną bywa dla wszelkich szerokości zestawu od 12 — 16 cicer, najszersza dla formatów od 26—30 cicer.

Obydwie powyżej omówione nowości stanowią znaczne spotęgowanie i tak już wielkiej rentabilizacji „Typografu“, oraz znaczne rozszerzenie jego zastosowania. Niewątpliwie nowości te zyskają „Typografowi“ nowych zwolenników.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Komunikat

Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Przyszłe miesięczne zgromadzenie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 27 sierpnia r. b. wieczorem o godzinie 7½ w lokalu restauracji „Boulevard" w Poznaniu, przy placu Nowomiejskim nr. 5.

Na porządku obrad sprawa cen oraz inne ważne sprawy informacyjne. Obrady rozpoczną się punktualnie.

Z przemysłu i handlu papierniczego.

Czechosłowacja. Położenie w przemyśle papierniczym jest obecnie pomyślne; fabryki doskonale są zajęte. W przeciwstawieniu do roku ubiegłego wzmogła się produkcja papieru o 5 do 10 procent, a produkcja błonnika drzewnego nawet do 25 procent. Nowość tegorocznej produkcji papierniczej w Czechosłowacji stanowi zaprowadzenie fabrykacji błonnika natronowego, który dotychczas musiano sprowadzać ze Szwecji. Korzystnem jest także położenie przemysłu graficznego oraz przemysłu wyrabiającego papiery opakunkowe. Przemysł fabrykujący bibułki papierośnicze rozszerzył swą produkcję na wyrób papieru dla radjokondensatorów i jest również doskonale zatrudniony. Niemal trzecią część wyrabianych w kraju towarów papierowych sprzedaje się zagranicy; błonnika drzewnego nawet 80 procent produkcji krajowej wędruje za granicę. Papiery wywozi się szczególnie do Ameryki, Niemiec i Francji. Wywóz błonnika roślinnego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest obecnie zagrożony wskutek ostrej konkurencji kanadyjskiej. Także wywóz produkcji papieru do Chin jest zagrożony wskutek panujących tam zaburzeń.

Miarodawcze instancje republiki czechosłowackiej dążą do dalszego rozwoju gospodarki leśnej w Rusi podkarpackiej. W tym celu wyznaczane bywają rokrocznie poważne sumy, w roku bieżącym 7 miljonów koron czeskich, na rozbudowę sieci kolejowej. Obok tego zamierza się zaprowadzić fabrykację celulozy i zbudować fabrykę papieru. Jeżeli jednak założenie fabryki papieru w Rusi podkarpackiej napotkałoby na poważne przeszkody, wówczas celulozę z Rusi podkarpackiej dostarczać się będzie słowackim fabrykom papieru. Przemysłowcy papiernicy wytężyli byli wszystkie siły w końcu z pomyślnym wynikiem w przedmiocie ponownego przedłużenia ustawy z dnia 17 marca 1925 roku, zezwalającej na ulgi celne za sprowadzane z zagranicy maszyny dla przemysłu papierniczego. Ustawa z dnia 13 lipca 1927 roku ponowiła przywilej ten do 30 czerwca 1928 roku. Dalsze przedłużenie tej ustawy do końca 1929 roku jest przewidziane. Ustawę tej sprawy dotyczącą sejm czechosłowacki uchwalił, jednakże nie zajął doń dotychczas stanowiska senat czechosłowacki. W międzyczasie sprowadzane z zagranicy maszyny papiernicze bywają clone bez żadnych ulg. W praktyce dzieje się tak, że pełne stawki celne opłaca się z zastrzeżeniem prawa do reklamacji. W kołach poinformowanych panuje przekonanie, że ustawa przedłużająca okres stosowania ulg celnych na sprowadzane maszyny dla przemysłu papierniczego zostanie przyjęta.

Węgry. Wydane ostatnio sprawozdanie izby handlowo-procederowej w Budapeszcie wskazuje na ważność dla gospodarki krajowej powstania nowych fabryk przemysłu papierniczego w czasie ostatnim, ponieważ import papieru i wyrobów z papieru z wyjątkiem niektórych gatunków stale wzrasta. Niemal połowę tych towarów dostarcza sąsiednia Austrja, więcej jak ćwierć zapotrzebowania pochodzi z Czechosłowacji, a ósma część z Niemiec. Krajowa produkcja papieru pisemnego i drukarskiego wynosi niemal 300 wagonów, a papieru opakunkowego i tektury po 400 wagonów. Jeżeli przemysł papierniczy we Węgrzech, jak bywa zamierzane, się rozbuduje, wówczas stanie się możliwem, że pasywność węgierskiego zagranicznego handlu papierniczego zmniejszy się do 25 lub nawet do 33⅓ procent. Wywóz tektury do Rumunji wzrósł o 50 procent, natomiast wywóz do Turcji ustał z rokiem 1927 niemal zupełnie. Wywóz węgierski napotyka na przeszkody wskutek powstania nowych fabryk w państwach bałkańskich i sprawniejszej konkurencji zagranicznej. Położenie przemysłu wyrabiającego księgi handlowe polepszyło się, obroty uległy spotęgowaniu. Produkcję ksiąg handlowych określa się na 500 000 pengö, produkcję listowników na 250 000, a zeszytów szkolnych na 800 000 pengö. Zainteresowanie publiczności węgierskiej krajowymi wyrobami wzrasta, jednakże przemysł węgierski skazany jest nadal na import stosownych surowców na wyrób przedniejszych gatunków papieru.

Jugosławja. W kraju istnieje dziewięć fabryk papieru, które niemal wszystkie gatunki papieru wyrabiają i to w ilości około 2000 wagonów rocznie. Ponieważ zapotrzebowanie krajowe wynosi rocznie około 1500 wagonów, przeto można było poważną ilość papieru wywieźć za granicę. Pomimoto Jugosławja sprowadziła była w 1927 roku za 36,6 miljonów denarów papieru drukarskiego. Bardzo silnie rozwinął się w kraju przemysł wyrobów z papieru, który obejmuje około 80 średnich wytwórni. Oprócz tego wyrabia się w Jugosławji rocznie około 8000 tonn papieru i tektury na wyrób papy do pokrycia dachów; ilość ta pokrywa w zupełności zapotrzebowanie krajowe.

Szwecja. Wywóz masy papierowej i papieru w pierwszem półroczu 1928 (1927 r.) wynosił w tonnach: miazgi drzewnej suchej 15655 (10387), wilgotnej 123431 (145 226); masy sulfitowej bielonej 35 654 (48 652), niebielonej wilgotnej 9 173 (21 023) i suchej 154 882 (223 481); masy sulfitowej bielonej 591, niebielonej wilgotnej 540 (17) i suchej 92 413 (107 361). — Papy 15 591 (15 448), papieru gazetowego 61 798 (85 199), papieru kopijnego, bibułki, papierów pisemnych, opakunkowych, tapet itp. 78 672 (98 359), papierów pergaminowych 3 101 (4 150).

Popyt na masę sulfitową na tegoroczną dostawę jest zadowalający, jednakże na dostawy przyszłoroczne nie można zgodzić się co do ceny. W o-

statnich dwóch tygodniach sprzedano 23 000 tonn z tegoroczną dostawą i 10 000 tonn z dostawą w roku przyszłym. Ponieważ zapas niesprzedany dotychczas wynosi coś 100 000 tonn, a zapotrzebowanie pod zimę wynosić będzie o wiele więcej, przeto spodziewany jest napływ nabywców najpóźniej w październiku i listopadzie. Na rynku zbytu masy sulfatowej panował przejściowy zastój.

Sprzedaż papierów opakunkowych w ostatnim czasie dorównywała produkcji, a ceny nie uległy zniżce. Również papieru gazetowego sprzedano stosunkowo bardzo wiele.

Meksyk. Masę papierową można, jak donosi poselstwo szwedzkie, wprowadzać do kraju bez cła tylko wtenczas, jeżeli masa podziurawiona jest w odstępach najwyżej do 12 centymetrów, w przeciwnym razie ulega stawkom celnym w podobnej wysokości co karton.

Wiadomości z firm

Fabryka Celulozy i Papieru „Natronag", Sp. Akc., Kalety. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Lublinie zapisano: prokura inżyniera Jana Karpińskiego z Kalet zgasła.

„Drukarnia Nadnotecka", Tow. z o. o., Chodzież. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Chodzieży zapisano, że w miejsce ustępującego członka zarządu redaktora Jana Królaka wybrano uchwałą rady nadzorczej jako członka zarządu Czesławę Theinertównę z Chodzieży.

Hurtownia Zrzeszonych Papierników „Sami Sobie", Sp. Akc., Warszawa. Firma ogłosiła bilans na 31 grudnia 1927 r. figurujący w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 146 848,99 złotych. — Pozycje stanu czynnego: towary 101 937,55 zł; odbiorcy 27 606,97 zł; kasa 497,84 zł; bank 184,13 zł; Kasa Przemysłowców Warsz. Udziały 508 zł; weksle 291,886 zł; depozyty 7 500 zł; urządzenia 7 655,64 zł; dłużnicy wątpliwi 3 zł; sumy przechodnie 74 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 100 000 zł; dostawcy 27 783,59 zł; różni 5 420,87 zł; akcepty 5 919,80 zł; deponenci 7 500 zł; zyski i straty 245,03 złotych.

Rachunek strat: Koszty handlowe 24 803,30 złotych. — Rachunek zysków: zysk brutto 25 048, 33 zł. Zysk netto wynosił 245,03 złotych.

Spółka Akcyjna „Ostoja", Księgarnia i Drukarnia, Poznań. Spółka ogłosiła bilans na 31 grudnia 1927 r. figurujący w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 854 165,85 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 479,93 zł; dłużnicy 166 097,33 zł; banki 3 734,51g zł; towary drukarni 40 507,50 zł; towary księgarni 109 063,10 zł; weksle 3 861,71 zł; maszyny i narzędzia 119 521,99 zł; ruchomości 4 658,01 zł; papiery wartościowe 10 450 zł; nieruchomości 315 866,81 zł; waluty obce 87,71 zł; weksle protestowane 1 982,44 zł; dłużnicy za komisy 26 204,64 zł; dłużnicy hipoteczni 50 000 zł; sumy przechodnie 1 650,17 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 270 000 zł; fundusz rezerwowy 54 000 zł; fundusz rezerwy specjalnej 383 402,70 zł; wierzyciele 47031,44 zł; banki 4 200 zł; akcepty 50 998,05 zł; wierzyciele za komisy 2 446,14 zł; wierzyciele hipoteczni 27 520 zł; sumy przechodnie 6 940,12 złotych.

Rachunek strat: pensje 48 979,36 zł; świadczenia socjalne 10 354,05 zł; podatki 8 632,73 zł; wydatki rzeczowe 51 803,99 zł; robocizna 106 204,23 zł; strata na walutach obcych 0,50 zł; procenty i prowizje 2 435,89 zł; amortyzacja nieruchomości 3 190,57 zł; odpisy na nieruchomościach 288,37 zł; odpisy na maszynach i narzędziach 8 628,93 złotych. — Rachunek zysków: zysk na towarach drukarskich 174 331,02 zł; zysk na towarach księgarskich 64 495,03 zł; zysk na papierach wartościowych 2 577,50 zł; dochód z administracji po odciągnięciu 2 324,56 zł podatku 6 581,47 zł, zwrot sum dawn. odpis. 161 złotych. Zysk do podziału 7 627,40 złotych.

Spółka Pedagogiczna, Tow. Akc., Poznań. Odpowiedzialnym kierownikiem firmy jest p. Edward Ostrowski, były właściciel księgarni i składu nut w Odesie.

Książnica Gniewska, Sp. z o. o., Gniew. Na posiedzeniu rady nadzorczej wybrani zostali członkami zarządu pp. Wańtowski i Jankiewicz. Zarząd firmy składa się obecnie z pp. Jankiewicza, Tollika i Wańtowskiego.

„Silesja", Górnośląska Fabryka Tutek i Torebek Tow. Akc., Tarnowskie Góry. Jan Antaszek, likwidator przedsiębiorstwa, zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 15 września r. b. o godzinie 17-ej w lokalu firmy: Tarnowskie Góry, G. Śl., ul. Kolejowa nr. 13. Z porządku obrad: Przedłożenie bilansu likwidacyjnego na 4 kwietnia 1927 r.; sprawozdanie likwidatora i przedłożenie bilansu na 31 grudnia 1927 r. oraz udzielenie absolutorjum likwidatorowi i postanowienie zakończenia likwidacji.

Zakłady Przemysłowe i Wydawnicze „Ryngraf", Sp. Akc., Kraków. Firma ogłosiła bilans na 31 grudnia 1926 roku, figurujący w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 136 903,25 złotych. — Pozycje stanu czynnego: Kasa 356,37 zł; P. K. O. Warszawa 10,43 zł; P. K. O. Kraków 10,49 zł; materjały 6 594,99 zł; ruchomości 48 578,43 zł; dłużnicy 40 992,28 zł; banki 302,55 zł; straty z 1925 roku 16 684,67 zł., straty z 1926 roku 23 393,04 zł razem 40 057,71 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 22 500 zł; trzy emisje 864,76 zł; fundusz rezerwowy 1 580, 588 zł; dywidenda 3,12 zł; akcepta 9 962,10 zł; obligo wekslowe 400 zł; wierzyciele 75 388,15 zł; banki 25 395 zł, antycypacje 809,54 złotych.

Rachunek strat:: Neografja 2 280,04 zł. oddział lwowski 1 706, 51 zł; koszty handlowe 24 976,06 zł; koszty fabryczne 120 109, 36 zł; straty 583,04 zł; straty z 1925 roku 16 664,67 zł; odsetki i prowizje 27 605,40 złotych. — Rachunek zysków: gotowy towar 155 258,85 zł; dzierżawa fotochemji 3 750 zł; oddział kartonaży 1 073,84 zł; różnice kursowe 5 508, 66 złotych.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50 % więcej. Dla poszukujących posad 50 % opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedynczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu", Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55. Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu. Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70